4761
REFERAT HISTORYCZNY 4761

1. Imię i nazwisko /imię, nazwisko, [illegible] i stopień/

Józef Kubik, kapral, lat 30, technik-dent., [illegible]

2. Data i okoliczności aresztowania.

Dnia 25.IX.39r. znajdowałem się na dworcu w Kowlu, gdzie władze sowieckie zrobiły obławę wszystkich ludzi w mundurach żołnierzy polskich (było około 500) i poprowadziły pod konwojem za miasto do koszar. Tam wydano na 4-ch bochenek chleba i poprowadzono z powrotem na dworzec i tu załadowano do wagonów i odwieziono do Szepietówki.

W czasie mojego tam pobytu znajdowało się około 10 tys. ludzi.

Z Szepietówki wywieziono mnie do Dubna. —

3. Nazwa obozu / więzienia - miejsca przymusowych robót/

1) - Dubno - od 10.X.39 do 6.IX.40r. 2) - Omelianowo - od 6.IX.40 do 27.I.41.
3) - Prostkiów - od 9.II. do 2.III.41r. 4) - Kolica k. Pontiwas - od 2.III. do 5.V.41.
5) Jermalinec od 5.V. do 6.VII.41. —

4. Opis obozu, więzienia i t.p. /teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena/.

1) Dubno - dwumiesięczna składająca się z 6-ch budynków szpitalnych. Na placu magazyn, kuchnia, łaźnia, instp. kawałek ogródka. Łącznie około 3000 m2
2) Omelianowo - miejsce odgrodzone od gospodarstwa wiejskiego. 2 namioty oraz 1 budynek murowany, ludzi około 250. 3) Prostkiów - obóz na gruncie 1000 ludzi. Budynek drewniany i namioty. Teren dość duży. 4) Kolica - stajnia z gliny - ludzi około 200. 5) Jermalinec - specjalny obóz przy lotnisku, namioty na szkielecie z drzewa, ludzi ok. 1000.
Warunki, by kolwiek w powyższych obozach były do siebie podobne. Czy w namiotach czy w budynku, przez jedno - dwa lub trzypiętrowe, dość ciasno, w zimie zimno w lecie duszno (stajnia w Kolicy) podczas dżdżu przeciekało. Pozatym przy braku odpowiedniej ilości bielizny oraz brudnej wszystkim - wszy. Dezynfekcji przeprowadzano nie regularnie i nie planowo. —

5. Skład jeńców, wiekowy, zawodowy /Narodowość, integralność przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc./.

Jeńcy rekrutowali się ze wszystkich dzielnic Polski. Urodzeni na Kresach Wsch. przy czym, podawali się za Białorusinów i Ukraińców. Nie brakło różnic ludzi wykształconych, którzy dowiedzieli, podtrzymywali nas duchem. Byli i tacy którzy przy komisji niemieckiej podawali się za Niemców, albo z drugiej strony sympatyzowali z sowietami. Tu należy wymienić takie nazwiska jak: Gendel (Żydowin) Zwierzyński (obaj z Warszawy), Sawuk - gajowy z Wołynia, ten wiązał ludzi i zanosił do aresztu.

Nastrój jeńców był różny w zależności od wykształcenia. Jedni szukali ukojenia w modlitwie, drudzy zbierali się w grupki i cicho dyskutowali o sytuacji, inni grali, robotami ręcznymi i t.p.

Przeważnie łączyli się bliższym pochodzeniem osobno Śląscy, Poznańscy, Białoruscy etc.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków /Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc./.

W okresie co jakiś czas urządzano t.zw. polit bieżądy. Prowadzili przeważnie politruki, którzy starali się przekonać jeńców o ścisłej współpracy niemiecko - sowieckiej oraz o wzniosłości i gospodarce ustroju socjalistycznego co jak się zdawało niebardzo trafiało na uwagę słuchaczy, gdyż przy wolnych pytaniach wołano kiedy będzie bielizna machorka i t.p. Dawano co jakiś czas gazety jak „Głos Radziecki", „Prawda", „Wieści" i t.p., ale tu można było zauważyć ludzi jak po przeczytaniu kilku artykułów, darli gazety i ukrywali takie w podłogówce (ludzie z pojęciem). Kilka razy dano filmy wybitnie propagandowe. Na wiosnę 40 roku w obozie Dubno mamy naczelnik NKWD nakazał Łamaniu kazał odpruć naramienniki i pobrzyczki, aby zniszczyć oznaki polskości, — opornych sadzano do aresztu.

O Polsce, przez politruków, mówiono bardzo mało, ewentualnie dawano do zrozumienia że już Jej nigdy nie będzie. W każdym uchybieniu jak niewykonaniu normy, niejasnego odzywania się stosowano represje w postaci zmniejszenia racji żywnościowych, lub kary aresztu.

Za ucieczkę jeńca zamykano brygadzistę i brygadę, a złapanego chociażby to był analfabeta podżegano o szpiegostwo.

W ogólności od władz NKWD z jednej strony widzieć się chęć wpojenia swojej polityki dla jeńców z drugiej strony bacznie obserwacji i wydobycia chociażby najdrobniejszych szczegółów celem znalezienia sprawy.

Kochali się w bałamucach, przedstawieniach i t.p. —

8. Czasem leczenia, szpitale, ambulatorja, [illegible]

Co do opieki lekarskiej to ta była zgóry przez władzę ustalona, 5% zwolnionych z ogólnego stanu, co dawało w rezultacie że na proces niektórzy dochodzili naprawdę chorzy. W niektórych obozach jak np. Omelżanowo istniało fachowej siły lekarskiej, co widziało się po wydawanych zwykle dość skromnych lekarstwach, oraz po natłoczonych spartańskich, co doprowadzało do długotrwałego samoleczenia się organizmu, a że względu specjalnych warunków ogólnych jak klimatu, mieszkania, odżywiania i pracy, over długotrwałego przygnębienia pomoc fachowa była szczególnie pożądana.

Podczas pobytu w obozie Sulno miały miejsce dwa wypadki duru plamistego, podobno nie śmiertelne, zwykle dzięki że szpitali nie dochodziły do moich uszu.

Szczepienia i inne środki zapobiegawcze stosowano nieregularnie, czasem po okresie nasilenia. —

9. Czy i jaką była łączność z Krajem i rodziną?

Po unormowaniu się warunków obozowych ogłoszono że można pisać do rodzin. Pisali wszyscy, niewszyscy jednak otrzymywali odpowiedzi, czy to wskutek cenzury, czy też uchybienia w pracy (niewyrob. normy) listy wydawały do kosza. —

Z tychże okupowanych przez Niemcy otrzymywano listy nadziej, że okupowanych przez Sowietów obszarach, może dlatego że wielu pisało po rosyjsku, a może dla propagandy (?) tu zaznaczam że list otrzymany w marcu dnia obdarzał gazetą na przykład ostrzelka.

Ze strony otrzymałem dwa listy z m. Łodzi od żony, datowane z kwietnia i lipca 40 r.

10. Kiedy został /a/ zwolniony /a/ i w jaki sposób dostał /a/ się do Armii.

W związku z wojną niem.-sow. i posuwaniem się Niemców w głąb terytoriów Sowietów dnia 6 lipca 41 r. wywieziono mnie wraz z całym obozem z Yarmolińców pieszo do Złotonoszy.

W Złotonoszy dn. 18.VII.41 zostałem odesłany pociągiem do Starobielska, gdzie wskutek amnestji zostałem zwolniony dnia 31.VII.41 r. i przydzielony do tworzącej się tam Komp. Sanit.

6.IX.41. wyjechałem z pierwszym transportem do Teheranu, i tam po przegrupowaniu otrzymałem przydział do Komp. Sanit. 18 Pułku Piechoty —

4761